GLOBALNIE · OPINIA

JAPOŃSKI ALT-RIGHT NADCHODZI. O SANSEITŌ

Dominik Majcher · 25 września 2025

W wyborach do japońskiej Izby Radców partia Sanseitō odniosła swój pierwszy wielki sukces. Jaka jest ich wizja polityki i państwa?



W 2020 roku działacz polityczny i medialny Sohei Kamiya postanowił założyć nową partię polityczną – Sanseitō. Powstanie nowego ugrupowania było reakcją na coraz bardziej centrowy kurs kolejnych liderów największej japońskiej formacji konserwatywnej – Partii Liberalno-Demokratycznej. Kamiya zdołał stworzyć ruch, który w ostatnich wyborach uzyskał ponad 15% poparcia, opierając się na hasłach antyimigracyjnych, nacjonalistycznych, antysystemowych i tradycjonalistycznych. Sanseitō idzie po władzę, z całościowym planem zmiany japońskiej polityki, włączając w to m.in. własny projekt konstytucji oraz plan ponownej militaryzacji kraju.

Od YouTube'a do Izby Radców

Partia Sanseitō została stworzona w drugiej połowie 2020 roku przez prowadzących kanał na YouTubie – Sohei Kamiya oraz byłego członka niższej izby japońskiego parlamentu Matsuda Manabu. Początkowo partia była traktowana po prostu jako mem. Kanał, prowadzony przez obu polityków, propagował treści nacjonalistyczne, antyimigracyjne oraz tożsamościowe, a sama partia po powstaniu skupiła się przede wszystkim na przekazie antypandemicznym – opowiadała się przeciwko szczepionkom, polityce lockdow-

nu oraz zakładaniu maseczek. W oparciu o tę narrację Sanseitō w 2022 roku odniosło swój pierwszy sukces wyborczy – do Izby Radców, wyższej izby japońskiej parlamentu, dostał się lider formacji, wcześniej wspominany Kamiya, a ugrupowanie zdobyło 3% poparcia w skali kraju.

W opinii większości komentatorów politycznych partia miała po tych wyborach zniknąć ze sceny politycznej, biorąc pod uwagę osłabienie zainteresowania tematyką ,,pandemiczną", na której pierwszy wynik wyborczy Sanseitō w dużej mierze się opierał. Ponadto w japońskiej polityce zdarzało się wielokrotnie, że tworzone były małe ugrupowania znajdujące się na prawo od rządzącej od wielu lat konserwatywnej Partii Liberalno-Demokratycznej – LDP (z której to wywodził się m.in. były premier Japonii Shinzo Abe), które jednak przez tę partię prędzej czy później były „konsumowane". Tak się jednak nie stało w tym przypadku, a powodów tego stanu rzeczy jest kilka.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że sam Sohei Kamiya, choć zakładanie własnej partii rozpoczął od działalności internetowej, był zaangażowany w politykę od wielu lat. W 2007 roku został radnym miejskim, a następnie wiceprzewodniczącym Rady Miasta Suita. Początkowo starał się zorganizować własną partię, ale ostatecznie, wraz z objęciem przewodnictwa nad LDP przez Shinzo Abe, postanowił do niej dołączyć. Został nawet przewodniczącym lokalnego okręgu partii. Kamiya zdecydował się kandydować do japońskiego parlamentu – przy wsparciu byłego premiera – już w 2012 roku, jednak nie udało mu się zdobyć mandatu. Od tamtego czasu poświęcił się działalności edukacyjnej i medialnej, a do aktywnej polityki postanowił powrócić dopiero w 2020 roku. Kamiya jest więc osobą doświadczoną politycznie, która rozumie, jak działa również środowisko japońskiej prawicy. Był więc w stanie stworzyć własną tożsamość polityczną, unikając jednocześnie wchłonięcia przez dominującą na scenie politycznej Partię Liberalno-Demokratyczną.

Sam zresztą Kamiya przyjął styl prowadzenia polityki bardzo podobny do Donalda Trumpa (co wyraża się chociażby w adaptacji hasła ruchu MAGA na hasło *Japan First*) czy wcześniej wspominanego Shinzo Abe, a zdobywając popularność przede wszystkim w internecie i mediach społecznościowych oraz prezentując się jako dobry mówca, zdołał uzyskać silną pozycję medialną.

Rozpoznawalny i popularny lider to jednak nie jedyny czynnik, który zaważył na sukcesie Sanseitō. Po odejściu z polityki Shinzo Abe, który przez wiele lat prezentował się jako najważniejszy polityk na prawicy, liderami LDP zostali kolejno Fumio Kishida oraz Shigeru Ishiba, reprezentujący centrowe skrzydło partii. Prowadzona przez nich polityka wywołała niezadowolenie po prawej stronie sceny politycznej, w szczególności w zakresie polityki imigracyjnej oraz kwestii ruchu LGBT. W ostatnich latach w obu obszarach doszło do odejścia od tradycyjnie prowadzonej polityki LDP, wyrażającego się w liberalizacji prawa imigracyjnego i ułatwieniu przyjmowania pracowników-cudzoziemców z innych krajów oraz w przyjęciu – głosami koalicji LDP i partii Kōmeitō – *Ustawy o promowaniu społecznego zrozumienia dla różnorodności orientacji seksualnej i tożsamości płciowej* (tzw. *LGBT Understanding Promotion Act),* będącej jednym z pierwszych w japońskim prawie aktów, które podkreślają uprawnienia społeczności LGBT. W efekcie odejścia rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej od prawicowego kursu pojawiła się luka na prawo od LDP, którą skutecznie zapełniła nowa formacja Soheia Kamiyi.

Sanseitō, podobnie jak bliźniacze ruchy tożsamościowe w Europie, zyskał dużą popularność w internecie i mediach społecznościowych, trafiając przede wszystkim do młodych mężczyzn, zniechęconych istniejącym w Japonii modelem polityki, którego twarzą jest rządząca od wielu lat Partia Liberalno-Demo-

kratyczna.

> W ten sposób partia zyskuje rosnące poparcie, zdobywając w ostatnich wyborach 9 milionów nowych wyborców. Dzisiaj już nie tylko jako partia ,,antypandemiczna", ale jako ugrupowanie z pełnym programem reformy państwa oraz spójnym przekazem ideowym Sanseitō ma szansę być trzecią siłą polityczną w kraju.

Coraz silniejszą pozycję ugrupowania dostrzegają nawet media zachodnie, niezainteresowane zazwyczaj specyfiką japońskiej polityki, forsując przekaz o wzroście ,,skrajnej prawicy" również na Dalekim Wschodzie. A wszystko wskazuje na to, że będzie to wzrost trwały.

Suwerenność, nacjonalizm, tożsamość

Punktem wyjścia dla refleksji polityczno-ideowej Sanseitō jest naród, któremu partia chce przywrócić nadrzędną podmiotowość. Jak stwierdzają w swoim programie: „Naszym celem jest stworzenie państwa narodowego, które ma chronić wolne społeczeństwo". To podkreślenie decydującej roli wspólnoty narodowej jest jednym z najważniejszych elementów doktryny ugrupowania i stanowi podstawę oceny polityki historycznej Japonii, zwłaszcza odnośnie do okresu po II wojnie światowej, a także decyduje o tym, na co partia zwraca szczególną uwagę w zakresie wyzwań współczesnych. Naród japoński musi w pierwszej kolejności uzyskać pełną suwerenność polityczną, której – zdaniem Sanseitō – nie posiada ze względu na swoją konstytucję. Zdaniem ugrupowania obecna ustawa zasadnicza Cesarstwa została napisana nie przez Japończyków i niezgodnie z ich wolą – a została narzucona powojennemu państwu przez Stany Zjednoczone. Doprowadziło to z jednej strony do stworzenia dokumentu, który nie odzwierciedla prawdziwych japońskich wartości i tradycji, forsując liberalną wizję praw i wolności, a z drugiej strony doszło do narzucenia określonego porządku prawnego wolnemu narodowi. Dlatego też jednym z najważniejszych postulatów ugrupowania jest uchwalenie całkowicie nowej konstytucji dla Japonii, która, jak stwierdzają przedstawiciele Sanseitō w swoim programie: „(...) powinna w pełni odzwierciedlać duchowe fundamenty narodu japońskiego, w tym jego historię, kulturę, poglądy na rodzinę i naturę".

Będąc konsekwentnym w swoim wezwaniu do całkowitej reformy politycznej, Sanseitō przedstawiło własny projekt konstytucji, który, ich zdaniem, bardziej odzwierciedla rzeczywisty charakter narodu japońskiego. Nowy projekt podkreśla m.in. silną władzę cesarską, która nie tylko zostaje podkreślona jako „święta", ale także ma zostać wyposażona w realny wpływ na sprawowanie władzy politycznej poprzez zatwierdzanie niektórych spraw państwowych. Co więcej, sam artykuł pierwszy nowej konstytucji, mówiący, że ,,Japonia jest narodem rządzonym przez cesarza", może być wprost odczytywany jako zerwanie z zasadą suwerenności narodu i przekazanie części tej suwerenności cesarzowi.

> Projekt konstytucji odrzuca liberalną wizję praw i wolności poprzez odejście od szeregu regulacji przewidzianych w dotychczasowej ustawie zasadniczej. Usunięciu uległy m.in. artykuły gwarantujące na przykład równość wobec prawa, wolność słowa oraz wolność zgromadzeń.

Projekt podkreśla za to wyjątkowy charakter obywatelstwa japońskiego i wprowadza surowe regulacje w odniesieniu do pozycji cudzoziemców, stwierdzając m.in., że „Państwo ma suwerenne prawo do swobodnego określania warunków wjazdu i pobytu cudzoziemców". Przewidziane w projekcie konstytucji przepisy jednoznacznie mają na celu ograniczyć możliwość otwarcia granic dla imigracji i zachować kulturową jedność narodu. Sprzeciw wobec „zachodniej" wizji praw człowieka i wolności ma aspekt nie tylko polityczny, ale także ideowy. Jak bowiem stwierdził Sohei Kamiya: „prawa jednostki to nic innego jak prywatne interesy" – ograniczenie ich ma na celu zabezpieczenie dobra wspólnoty narodowej jako całości.

Prymat narodu wyraża się w podkreśleniu jego samowystarczalności i jednolitości. Sanseitō opowiada się za restrykcyjną polityką imigracyjną, która nie wyklucza całkowicie przyjmowania pracowników z zagranicy, ale poddaje ten proces ścisłej kontroli, uwzględniającej zachowanie tożsamości narodu gospodarzy. Dlatego też partia postuluje m.in. stworzenie specjalnej Agencji ds. Polityki wobec Cudzoziemców czy opowiada się za zaostrzeniem przepisów dotyczących nabycia japońskiej ziemi przez osoby z zagranicy. Samowystarczalność ma też charakter ekonomiczny – Sanseitō postuluje na przykład osiągnięcie samodzielności Japonii w obszarze produkcji żywności oraz prowadzenie protekcjonistycznej polityki handlowej.

Japonia na pierwszym miejscu

Podmiotowość wspólnoty narodowej ograniczana jest również przez czynniki zewnętrzne, dlatego też Sanseitō często podkreśla swój sprzeciw wobec globalizmu. Sprzeciw ten wyraża się w aspekcie polityki zagranicznej, gdzie ugrupowanie sprzeciwia się przyjęciu tzw. Traktatu pandemicznego WHO czy popiera ekspansję kulturową i gospodarczą państwa. Nie mniej ważny jest jednak obszar wewnętrzny, gdzie opór wobec globalistycznego kosmopolityzmu przedkłada się na odbudowę wychowania narodowego w edukacji. Zdaniem Sanseitō obecny system edukacyjny w Japonii bardzo mało uczy o historii, tożsamości i tradycji japońskiej, nie zachęcając młodych obywateli do wzmacniania swojej więzi z tradycyjną kulturą czy wartościami, co nie buduje przede wszystkim poczucia miłości do własnej ojczyzny. Jak stwierdza ugrupowanie: „Zwiększymy możliwości edukacji szkolnej w zakresie poznawania mitologii, historii powstania Japonii i życia naszych przodków, kładąc nacisk nie tylko na zdobywanie wiedzy, ale także na rozwój duchowy i kształtowanie tożsamości".

Podkreślenie jednolitości kulturowej, suwerenności politycznej zostaje złączone z ochroną tradycyjnych japońskich wartości rodzinnych – dlatego też Sanseitō sprzeciwia się tzw. małżeństwom osób tej samej płci, zmianom w nadawaniu nazwisk w małżeństwach, prezentowaniu tzw. teorii gender w szkołach czy ideologicznemu ustawodawstwu, opowiadając się przeciw zachodniemu, liberalnemu sposobowi rozumienia rodziny i społeczeństwa.

Opisywanie ideowo-politycznego „dekalogu" Sanseitō warto zakończyć niezwykle ważną dla japońskiego społeczeństwa kwestię jaką jest militaryzm. W obecnie obowiązującej japońskiej konstytucji, w art. 9, Japończycy wyrzekają się wojny, a w konsekwencji wyrzekają się posiadania własnych sił zbrojnych, posiadając jedynie wojska samoobrony. Kwestia zmiany artykułu 9 pojawia się coraz częściej w dyskursie publicznym i bez wątpienia budzi silne emocje. W tej sprawie można powiedzieć, że wizja Sanseitō stanowi pełną zamkniętą całość. Ugrupowanie bowiem w projekcie nowej konstytucji całkowicie rezygnuje z takiej treści artykułu 9, przewidując istnienie japońskiej armii i likwidując tzw. klauzule wyrze-

czenia się wojny. Pokrywa się to również w wielokrotnie podkreślaną przez przedstawicieli partii potrzebą większego zbrojenia się oraz posiadania przez Cesarstwo własnej broni jądrowej.

W tym wypadku podmiotowość narodowa uzyskuje charakter nadrzędny, bo rzeczywiście suwerenna i podmiotowa wspólnota narodowa musi być w stanie się bronić – również militarnie.

„Zrób to sam"

Nazwę Sanseitō można na język polski przetłumaczyć jako ,,partia zrób to sam", co wiąże się zresztą bezpośrednio z mottem ugrupowania – „Skoro nie ma partii, na którą moglibyśmy zagłosować, powołamy własną". Tą deklaracją mocno podkreślają przywiązanie przedstawicieli partii do wizji reprezentacji interesu całego narodu japońskiego, a w szczególności tej jego części, która nie czuła się do tej pory godnie traktowana, lub której potrzeby były ignorowane. W tym i wielu innych aspektach można dostrzec pewne podobieństwo pomiędzy partią a ugrupowaniami „narodowo-populistycznymi" w Europie, np. Alternatywą dla Niemiec czy Zjednoczeniem Narodowym. Wyraźnie widoczne jest to chociażby w deklaracjach samego Kamiya, który odrzuca tradycyjny podział na lewicę i prawicę, podkreślając, że formacja stoi ponad tą dychotomią.

Mimo pewnych elementów wspólnych, należy jednak podkreślić, że powstanie i wzrost Sanseitō to swego rodzaju fenomen, który powinien budzić zaciekawienie europejskiego obserwatora. Niewykluczone jest bowiem, że w przyszłości ugrupowanie Sohei Kamiya może decydować o kształcie politycznej przyszłości Japonii, wnosząc na zupełnie nowy poziom narodowy, konserwatywny i suwerennościowy kierunek prowadzenia polityki oraz sprawowania władzy.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=ZWtBe6zPO4w

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/japonski-alt-right-nadchodzi-o-sanseito/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć